

Inżynierska postawa

Andrzej Bratkowski

o ludzkich postawach mówi się różnie. Na ogół wymieniane są postawy życiowe, moralne, ideologiczne, filozoficzne, polityczne itp. Zawsze jednak – wg Słownika Języka Polskiego – chodzi o stosunek człowieka do życia lub do pewnej wyróżnionej sfery zjawisk; ustosunkowanie się do czegoś, czyjeś nastawienie, poglądy. Nigdzie jednak nie trafiałem, by czyjąś postawę określano jako „inżynierską”, czyli w moim rozumieniu łączącą wiedzę techniczną nie tylko z ludzką przyzwoitością, ale także z wszechstronnym, otwartym, żywym i konstruktywnym podejściem do otaczających zjawisk życia społecznego. Postawę daleko odbiegającą od technokratycznego zaślepienia będącego pożywką dla złośliwych o nas opinii, jakoby inteligencja dzieliła się na wrodzoną, nabytą i... techniczną.

Podnoszę tę kwestię, bowiem chciałem naszym P.T. Czytelnikom tu przypomnieć i podkreślić, że taką właśnie pozytywnie inżynierską postawę z pewnością wykazywali założyciele „Przeglądu Budowlanego” i to w całym okresie działalności ich Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych. Postawę szczególnie wyrazistą w czasie wojny, *gdyż w obliczu olbrzymich strat wojennych w budownictwie, a w trosce o rozwój i należyte ujęcie zagadnień budownictwa Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych od pierwszej chwili okupacji zorganizowało na swoim terenie pracę – o charakterze naukowym przez przygotowanie literatury zawodowej oraz o charakterze społeczno-gospodarczym, aby przygotować zawód do sprostania powojennym potrzebom przy odbudowie kraju.* Temu, co ta prawdziwie inżynierska postawa przyniosła w postaci kon-

kretnych rezultatów, które w istocie są dowodem tejże właśnie inżynierskiej postawy, poświęcone jest powojenne sprawozdanie pt. „Nasze prace z okresu okupacji” opublikowane w „Przeglądzie Budowlanym”, w pierwszych numerach wydanych po sześciolietniej przerwie.

W ślad za tym sprawozdaniem przypomnijmy, że *niestety – prace o charakterze naukowym zaginęły podczas powstania warszawskiego. Szczęśliwie uratowały się jednak opracowane podczas okupacji niemieckiej, na zlecenie i kosztem Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych RP podręczniki.* Łącznie 37 pozycji, w tym wykorzystywane do dzisiaj książki autorstwa profesorów Wierzbickiego, Żenczykowskiego czy Tołwińskiego. Na marginesie dodam tu, że autorem jednej z tych książek był prof. Lalewicz, z którym razem kryliśmy się w piwnicy w czasie walk powstańczych, ale, gdy Niemcy nas ogarnęli, jego – jako starszego człowieka – na miejscu rozstrzelali, nas młodszych natomiast oszczędzili i pognonili do obozu w Pruszkowie.

Prace społeczno-gospodarcze zachowały się w pełni (...) i złożyło się nań 14 prac, jako rezultat zespołowych narad i dyskusji. Pracowały nad tym 22 osoby, w tym m.in. takie tuży myśli inżynierskiej, jak profesorowie Paszkowski, Nechay czy Dyżewski. Wynikiem były następujące prace: 1. *Tezy generalne i ogólne;* 2. *W sprawie Najwyższej Rady Gospodarczej;* 3. *Organizacja Naczelnych Organów Państwowych;* 4. *Samorząd Gospodarczy;* 5. *Projekt nowej Ustawy Budowlanej;* 6. *Zagadnienie materiałów budowlanych;* 7. *Program Odbudowy;* 8. *Zagadnienie Robót Publicznych;* 9. *Przemysł budowlany i wojna;* 10. *Wytyczne kształcenia pracowników w zawodzie budowlanym;* 11. *Kodeks*

etyki zawodowej Przemysłowców Budowlanych; 12. *Naczelna Izba Własności;* 13. *Warunki ogólne, obowiązujące przy robotach budowlanych;* 14. *Uwagi w sprawie struktury Organów Administracyjnych.*

Zadziwia wręcz, jak rozległą tematyką zajmowało się tak szczupłe grono osób. Praktycznie o każdym z tematów tych opracowań warto by było dzisiaj podyskutować, niektóre bowiem nic nie straciły na aktualności. Weźmy choćby postulat dotyczący utworzenia w strukturze sądownictwa wyspecjalizowanej izby zobowiązanej do rozstrzygania powojennych kwestii własnościowych. *W związku z komplikacjami, jakie zrodziła na terenie własności osób prawnych i fizycznych okupacja niemiecka, w celu ułatwienia powrotu do praworzędnych stosunków, proponuje się powołanie do życia Naczelnej Izby Własności dla rozpatrywania wszelkich spraw, powstałych w związku ze zmianami w tym zakresie. Naczelna Izba Własności miałaby charakter instytucji sądowej z prawem orzecznictwa w ostatniej instancji, jedynie z prawem kasacji przez Sąd Najwyższy.*

Nie miejsce tu zresztą, by szerzej przybliżyć P.T. Czytelnikom – historyczny, choć wciąż dla nas wartościowy – dorobek dawnego Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych. Mam nadzieję, że znajdzie się miejsce na łamach dzisiejszego „Przeglądu Budowlanego”, by w przyszłości wrócić przynajmniej do pewnych spraw, które były w nim kiedyś przedmiotem publikacji. Ja przy okazji mogę tylko zdradzić, że podejmując przed ćwierćwieczem swą misję ministerialną, związaną też ze zmianą ustroju w odniesieniu do budownictwa, spenetrowałem stare roczniki właśnie „Przeglądu Budowlanego”, by zorientować się

w problematyce naszego zawodu uprawianego w warunkach gospodarki rynkowej. Wtedy też trafiłem na „Kodeks etyki zawodowej przed-

siębiorców budowlanych”, coś, co w pełni wyraża prawdziwie inżynierską postawę jego autorów i czego w swym życiu dali przykład następ-

nym pokoleniom inżynierów budownictwa. Kilkadziesiąt lat zanim zaistniały konstytucyjne prawa i obowiązki zawodu zaufania publicznego.

PRZEGLĄD BUDOWLANY — 1946 R.

5

Kodeks etyki zawodowej przedsiębiorców budowlanych

Publikujemy niżej, uchwalony przez Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Budowlanych R. P., „Kodeks Etyki Zawodowej Przedsiębiorców Budowlanych”. Kodeks ten stanowi wynik długiej pracy i dyskusyj w najcięższym dla nas wszystkich okresie okupacji hitlerowskiej. Oby stanowił wskaznik postępowania nie tylko dla ideowców szlachetnej i rzetelnej pracy zawodowej, ale był wyrazem poziomu moralnego ogółu przedsiębiorców budowlanych — tak niestety obecnie obniżonego przez pomszechną demoralizację wojenną.

Kodeks etyki zawodowej obejmuje przepisy postępowania, które w zawodzie uważa się za obowiązujące dla jednostek, stojących na pewnym poziomie moralnym, przy czym wyraźnie akcentuje się, że są to przepisy, idące dalej niż wymagania ustaw ogólnych, cywilnych i karnych.

Kodeks ma spełnić podwójne zadanie:

z jednej strony — nałożenie na siebie dobrowolnych ograniczeń o charakterze moralnym, musi podnieść poczucie wyższej wartości zawodu, wysuwając na pierwszy plan cele ogólne ponad wąsko pojęte interesy osobiste, —

z drugiej strony — organizacja o mocnym pionie moralnym zyska w społeczeństwie i instytucjach publicznych większy autorytet, zarówno gdy chodzi o wyrażanie opinii w sprawach zawodu, jak i o wykonanie w charakterze kontrahenta tych lub innych zawodowych prac i zadań.

Oparty na powyższych założeniach ogólnych niniejszy kodeks etyki zawodowej przedsiębiorców budowlanych obejmuje następujące działy:

- A) stosunek do Państwa,
- B) stosunek do innych organizacji zawodowych i branżowych,
- C) stosunek do własnej organizacji zawodowej i pracy w niej,
- D) stosunek do klientów,
- E) stosunek do pracowników,
- F) stosunek do dostawców i wierzycieli,
- G) stosunek wzajemny między przedsiębiorcami,
- H) honor zawodowy.

A. STOSUNEK DO PAŃSTWA.

Przedsiębiorca winien mieć głębokie poczucie swej obywatelskiej jedności z własnym Państwem i Narodem.

Z tej zasady winien wyciągać wnioski we wszystkich przejawach swego stosunku do Państwa, obowiązujących w Kraju przepisów i zarządzeń, wykonywać sumiennie wszystkie świadczenia wobec Państwa i spełniać wszelkie swe obowiązki jak na dobrego obywatela Kraju przystało.

B. STOSUNEK DO INNYCH ORGANIZACJI ZAWODOWYCH I BRANŻOWYCH.

Stosunek do innych organizacji zawodowych i branżowych, obsługujących budownictwo i z nim związanych, jak również stosunek do osób pracujących w budownictwie na stanowiskach publicznych i prywatnych, powinien być nacechowany lojalnym uznaniem wartości ich pracy i znaczenia ich usług społecznych.

C. STOSUNEK DO WŁASNEJ ORGANIZACJI ZAWODOWEJ I PRACY W NIEJ.

Przedsiębiorca winien zdawać sobie sprawę, iż nie jest tylko częścią swej społeczności zawodowej, ale i częścią całego społeczeństwa i że istnienie organizacji zawodowych umożliwia i ułatwia mu jego pracę oraz stwarza warunki rozwoju.

Z tego powodu:

1. obowiązkiem przedsiębiorcy jest należenie do własnej organizacji zawodowej i popieranie osobiste i materialne organizacji w jej pracach,
2. przedsiębiorca winien zdawać sobie sprawę, że efekt pracy organizacji zawodowej, jako każdego zorganizowanego zespołu, zależy od sumy wysiłku, włożonego przez jej członków do wspólnego dzieła; wy czekiwanie tylko wysiłku od innych i krytykowanie ich nie prowadzi do celu,
3. stosunek do własnej organizacji zawodowej powinien być ze strony przedsiębiorcy życzliwy i lojalny; przedsiębiorca winien podporządkować się i wykonywać dyspozycje, zarządzenia i uchwały organizacji i swym postępowaniem przyczyniać się do zwiększenia jej powagi i autorytetu,
4. przyjęte na siebie lub powierzono mu funkcje lub prace w organizacji przedsiębiorca winien wykonywać z całą sumiennością i dokładnością, mając do bro ogólne na względzie.

D. STOSUNEK DO KLIENTÓW.

Stosunek przedsiębiorcy budowlanego do klienta winien być oparty na następujących założeniach:

- a) przedsiębiorca stawia swoją wiedzę fachową, doświadczenie, aparat organizacyjny i techniczny do dyspozycji klienta za umówione wynagrodzenie, mieszczące się w warunkach umowy, której przedmiotem jest wykonanie określonego obiektu budowlanego o wymaganych przez klienta rozmiarach, jakości i terminie,
- b) obowiązkiem przedsiębiorcy jest wykonanie powierzonego mu zadania w pełni i zgodnie z umową bez względu na to, czy klient posiada potrzebne doświadczenie i czy ma odpowiedni aparat dla skutecznej kontroli,
- c) przedsiębiorca winien stosować w swej pracy dla dobra klientów zdobyte techniczne i ulepszenia, które osiągnął przez swe doświadczenie,
- d) przedsiębiorca w swej pracy zawodowej winien być zawsze lojalny; nie powinien on podejmować się czynności, naruszających prawa osób trzecich, mogących pociągnąć kompromitacje lub wypadki. Z tego wynikają dla przedsiębiorcy następujące obowiązki:
 1. przedsiębiorca, składając ofertę, powinien zbadać dokładnie warunki terenowe, projekt i opis kosztorysowy, tak by mógł przeprowadzić realną kalkulację, zawierającą wszystkie koszty, związane z wykonaniem robót. Zauważone wątpliwości, braki lub niedomówienia w udzielonych mu podkładach, powinien starać się wyjaśnić i uzupełnić a przynajmniej szczegółowo omówić w złożonej ofercie,
 2. oferta winna być złożona z zamiarem lojalnego jej wykonania. Za nielojalność należy uważać:
 - a) wykorzystanie wątpliwości, braków lub niedomówień w podkładach przetargowych,
 - b) oferowanie cen gospodarczo nieuzasadnionych i nieodpowiadających pojęciu godziwego zysku.

- c) przyjmowanie warunków, o których niemożności wykonania przedsiębiorca jest z góry przekonany,
 - d) liczenie na zyski, płynące z niezgodnego z umową wykonania robót,
3. przedsiębiorca winien wykonywać swe zobowiązania wobec klienta z całą starannością i lojalnością.

W związku z tym:

- a) przedsiębiorca winien opracować i przedłożyć do akceptacji zleceniodawcy program, wg. jakiego pragnie roboty wykonać,
- b) o wszelkich odchyleniach od tego programu i ich przyczynach winien natychmiast informować klienta,
- c) jakość dostarczonych materiałów powinna odpowiadać warunkom umowy i potrzebom roboty; nieodpowiednie materiały nie powinny być do roboty używane, bez względu na to, czy były one zauważone lub niezauważone przez klienta; przedsiębiorca winien sam umożliwiać wbudowanie materiałów niewłaściwej jakości, rozmiaru lub ilości,
- d) przedsiębiorca winien zatrudniać personel fachowy, dający rękojmię należytego wykonania robót. Przedsiębiorca winien zakazać swym pracownikom tuszowania źle wykonanych robót bez względu na straty materialne, jakie z tego mogą wynikać dla przedsiębiorcy,
- e) przedsiębiorca winien honorować osoby reprezentujące klienta i wykonywać ich zlecenia; jednakże, gdy ma wątpliwości co do celowości zleceń lub gdy one mogą pociągnąć nie przewidziane wydatki, winien o tym lojalnie klienta uprzedzić. W stosunku przedsiębiorcy do osób reprezentujących klienta winny być wykluczone wszelkie próby zyskania sobie ich życzliwości przez oferowanie im jakichkolwiek korzyści,
- f) rachunki za wykonane roboty, składane klientowi przez przedsiębiorcę, winny cechować przejrzystość i dokładność, poza tym winny być one zgodne z warunkami umowy.

E. STOSUNEK DO PRACOWNIKÓW

(fizycznych i umysłowych)

Przedsiębiorca winien swych pracowników traktować jako współtowarzyszy, umożliwiających mu spełnienie jego zadań, którzy mają wobec niego obowiązki, ale wobec których on również posiada określone zobowiązania, tym bardziej, że pracownicy reprezentują wobec niego element gospodarezo słabszy.

W szczególności:

1. Przedsiębiorca winien z całą skrupulatnością wypełniać zobowiązania pieniężne wobec swych pracowników, dokonyując wypłat zgodnie z zawartymi umowami ściśle co do wysokości sum i terminu wypłat;
2. potrącenia dokonane pracownikom na rzecz instytucji ubezpieczeniowych i urzędów skarbowych winny być bezzwłocznie odprowadzane według przeznaczenia;
3. przedsiębiorca winien dbać o bezpieczeństwo pracy dla swych pracowników, by przez zaniedbanie i źle zrozumianą oszczędność nie narażać ich zdrowia i życia;
4. przedsiębiorca winien przyczyniać się, by pracownicy u niego zatrudnieni, mogli robić postępy w swej

wiedzy i umiejętności i umożliwiać im kształcenie się;

3. przedsiębiorca powinien dążyć do stworzenia warunków pracy, w których pracownicy czuliby się świadomymi współtwórcami wykonanego dzieła;
6. przedsiębiorca winien dbać o to, by jego pracownicy mieli wystarczająco wolny czas na współżycie z rodziną, na odpoczynek, zajęcia kulturalne i rozrywki. W tym celu winien trzymać się ściśle ustawowego czasu pracy, możliwie unikać pracy w godzinach pozanormalnych, nocnych i świątecznych, udzielać corocznych urlopów;
7. przedsiębiorca winien dbać, aby zatrudnienie jego pracowników było możliwe stałe.

F. STOSUNEK DO DOSTAWCÓW I WIERZYTELI
Stosunek do dostawców i innych wierzycieli winna cechować tendencja do pełnego i lojalnego wykonania wobec nich zobowiązań finansowych.

Zgodnie z tym:

1. przedsiębiorca winien się poczuwać do pełnej odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania,
2. przedsiębiorca winien rozporządzać środkami i możliwościami finansowymi odpowiednio do zakresu podejmowanych robót,
3. przedsiębiorca winien korzystać z kredytu otwartego lub towarowego tylko w takich rozmiarach, aby móc dotrzymać przyjętych terminów swych płatności, a w razie zaszytych nieprzewidzianych trudności rozporządzać odpowiednimi rezerwami, by wierzycielom swych nie stawiać w trudne położenie,
4. przedsiębiorca winien lojalnie wywiązać się ze swych zobowiązań wobec instytucji podatkowych i ubezpieczeń społecznych, pamiętając, że wszystkie te świadczenia, jako normalny składnik kosztów budowy, zostały wkalkulowane do cen wykonanych robót.

G. STOSUNEK WZAJEMNY MIĘDZY PRZEDSIĘBIORCAMI

Przedsiębiorca budowlany winien traktować innych przedsiębiorców budowlanych jako towarzyszy pracy, a konkurencję z nimi jako lojalne współzawodnictwo. Z tej ogólnej zasady wynikają dalsze, które winny być drogowskazami we wzajemnych stosunkach między przedsiębiorcami.

1. Przedsiębiorca winien unikać wypowiedziania złej opinii o swych konkurentach. Gdy posiada uzasadnione wiadomości, świadczące o niewłaściwym postępowaniu innego przedsiębiorcy, to winien sprawę przedłożyć swej organizacji zawodowej;
2. W konkurencji z innymi przedsiębiorcami winien posługiwać się metodami lojalnymi, a więc:
 - a) nie powinien składać ofert świadomie deficytowych,
 - b) nie powinien odstępować od złożonej oferty przez udzielenie opustów od raz zaoferowanych cen,
 - c) nie powinien sięgać po klienta swego kolegi w zawodzie.
3. Przedsiębiorca nie powinien utrudniać pracy swym kolegom w zawodzie i w miarę możliwości starać się stwarzać warunki zgodnej współpracy. W szczególności za nielojalne czyny we wzajemnych stosunkach między przedsiębiorcami uważać należy:
 - a) odmawianie pracownikom zatrudnionych u innych przedsiębiorców,
 - b) psucie opinii u dostawców co do zdolności kredytowej konkurentów.

4. Wszelkie między sobą nieporozumienia, spory i za-
targi czy to natury materialnej czy inne, przedsig-
biorecy winni załatwiać przede wszystkim w obrębie
własnej organizacji zawodowej i przy jej pomocy --
z wyłączeniem innych dróg.

H. HONOR ZAWODOWY

Poczucie honoru jest właściwe każdemu człowieko-
wi i tylko od jego poziomu kulturalnego zależy stę-
pień napięcia tego poczucia.

W pracy zawodowej honor jest przede wszystkim
oparty na uczciwym i rzetelnym traktowaniu i speł-
nianiu obowiązków, wynikających z faktu wykonywa-
nia zawodu i przynależenia do organizacji zawodowej.

Honor zawodowy przyczynia się do dalszego pogłę-
bienia poczucia godności człowieka i grupy, do której
on należy.

- Podnoszenie życia organizacji zawodowej na coraz
wyższy poziom jest potrzebą zawodu.

Dlatego odrodzenie pojęcia honoru zawodowego, pie-
legnowanie i obrona jego, jest rzeczą dużej doniosłości
dla zawodu.

Ujmując w ten sposób zagadnienie honoru zawo-
dowego, wymagamy od członków organizacji zawodowej:
1. aby postępowanie ich w sprawach zawodu kiero-
wało się zawsze poza normami etycznymi również
poczuciem honoru.

2. aby, stawiając wysoko swój honor zawodowy, sza-
nowali honor innych.

Czy obecna młodzież inżynierska przy-
mie to za swoje, czy jest to możliwe?
Może natchnie nas optymizmem dość
wyjątkowy epizod z 1984 roku. Wte-
dy dziś już nieżyjący prof. Klemens
Szaniawski, z którym zresztą wcze-
śniej miałem zaszczyt i przyjemność
współpracować w „Konwersatorium
Doświadczenie i Przyszłość”, skądinąd
internowany w stanie wojennym, został
demokratycznie wybrany na stanowisko
rektora Uniwersytetu Warszawskiego.

W reakcji zaś na to jakiś wysoko posta-
wiony towarzysz partyjny zapytał go ze
złością: *jak pan będąc rektorem socja-
listycznej uczelni zapewni socjalistycz-
ne wychowanie młodzieży studenckiej?*
Szaniawski krótko odpowiedział: *wła-
snym przykładem!* – co oczywiście nie
zmieniło faktu, że władza, socjalistycz-
na tylko w gębie, nie dopuściła do ob-
jęcia przez profesora Szaniawskiego
urzędu rektora UW. Historia ta jest
wyzwaniem nie tylko dla moich rówie-

śników (80+), ale i wszystkich młod-
szych profesjonalistów budowlanych,
by inżynierska postawa starszych była
zachęcającym przykładem i wzorem dla
inżynierskiej młodzieży, by w końcu ta
właśnie postawa samorzutnie budziła
zaufanie publiczne wobec zawodu inży-
nieria budownictwa.

**Uwaga: artykuł został za zgodą au-
tora przedrukowany z nr. 3/2017
„Przeгляdu Budowlanego”.** ■

krótko

Nowy standard w przetargach na S61

6 lutego br. ogłoszono przetarg na projekt i budowę dwóch
odcinków drogi ekspresowej S61 w woj. podlaskim. Obejmuje
on odcinki na północ od Łomży: od węzła Kolno do Stawisk
(16,4 km) i od Stawisk do Szczuczyna (18 km). Prace budowlane
mają trwać od 2019 r. do połowy 2021 r.

Po raz pierwszy przy ocenie ofert kryteria pozacenowe będą
uwzględniane w tak dużej skali – za ich spełnienie wykonawcy
będą mogli otrzymać 40 punktów na 100 możliwych.

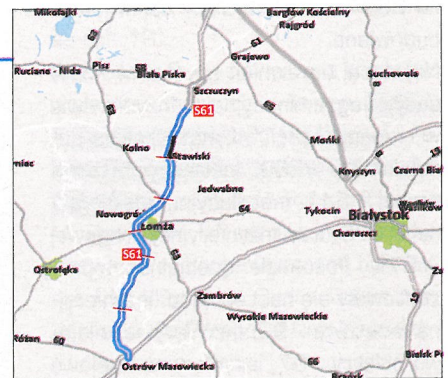
Nowa formuła przetargów i wyboru najkorzystniejszej oferty
to wynik prac działającej przy Ministrze Infrastruktury i Bu-
downictwa Rady Ekspertów.

Zamawiający (GDDKiA) stosować będzie następujące kryteria
oceny ofert:

– jakościowe (właściwości przeciwpoślizgowe nawierzchni,
równość podłużna nawierzchni);

– organizacyjne (personel wykonawcy, termin realizacji kon-
traktu);
– środowiskowe (zagospodarowanie gruntu rodzimego).

Źródło: MIiB



Mapa S61 Ostrów Mazowiecka–Szczuczyn